

# REPUBLIKA

ROK III. ŁÓDŹ, PONIEDZIAŁEK 15 CZERWCA 1925 r.

NUMER POJEDYŃCZY 20 GROSZY

№ 162

REDAKCJA i ADMINISTRACJA, PIOTRKOWSKA 49.  
GODZINY PRZYJĘĆ REDAKCJI 6—7 POPOŁUDNIU

WYDANIE PORANNE.

TELEFONY REDAKCJI: 27-24, 36-43, 36-44.  
TELEFON ADMINISTRACJI 22-14.

## Nareszcie mamy ministra spraw wewnętrznych został nim wojewoda Raczkiewicz.

Warszawa, 14 czerwca  
Półurzędowo zakomunikowano dzielszej prasie, że w związku z przesileniem na stanowisku ministra spraw wewnętrznych p. prezydent Rzeczypospolitej odbył konferencję z prezesem rady ministrów.

W wyniku konferencji postanowiono przyjęcie dymisji ministra Ratajskiego i nominację delegata rządu w Wilnie Władysława Raczkiewicza, na stanowisko ministra spraw wewnętrznych. Odnośne dekrety ogłoszone zostaną w najbliższym numerze „Monitora”.

## Redaktor „Wyzwolenia Ludu” aresztowany w chwili przekraczania granicy.

Wilno, 14 czerwca.

Przywieziono tu wczoraj do aresztu śledczego niejakiego Witkowskiego, redaktora komunizującego pisma „Wyzwolenie Ludu”, organu niezależnej partii chłopskiej.

Schwytano go w chwili, gdy w powiecie wilejskim chciał przekroczyć granicę sowiecką.

Jak stwierdzono, Witkowski w jakiejś tajnej misji usiłował przekraść się do Mińska.

## Czeski minister rolnictwa przyjeżdża do Polski.

Polska Agencja Telegraficzna.

Warszawa, 14 czerwca.

Minister rolnictwa Rzeczypospolitej czechosłowackiej dr. Milan Hodža przybędzie do Polski nie dnia 16 bm., jak pierwotnie zamierzał, lecz w czwartek dnia 18 bm. wprost do Warszawy. Z ramienia ministerstwa rolnictwa i dóbr państwowych towarzyszyć będzie p. ministrowi Hodży podczas jego pobytu w Polsce radca K. Wojno.

## Gdzie należy kupować karty okrętowe.

Polska Agencja Telegraficzna.

Warszawa, 14 czerwca.

Urząd emigracyjny zawiadamia, że następujące towarzystwa okrętowe otrzymały w r. b. koncesję na przewóz emigrantów z Polski do krajów zamorskich:

Do Ameryki Północnej: 1) Duńska Sp. Akc. Wschodnio - Azjatycka Kompania, Linja Bałtycko - Amerykańska.  
2) Linja Skandynawsko - Amerykańska.

Do Ameryki Południowej: 1) Chargeurs Rouais, 2) Conosulich Line, 3) Królowski - Holenderski Llovd, 4) Royal Mail Line.

Do Palestyny: 1) Fabre Line, 2) Sericim Maritim Roman, 3) Lloyd Triestino.

Zaznacza się, że tylko wyżej wymienione towarzystwa mają prawo sprzedawać biletów emigrantów z Polski, natomiast wszystkie inne towarzystwa, działające dotychczas na mocy koncesji z r. 1924, znajdują się od dn. 30 kwietnia r. b. w stanie likwidacji i obecnie nie mają prawa sprzedawać emigrantom kart okrętowych w Polsce, ani prepałdów zagranicą na przejazd z Polski do Ameryki ani wogóle dokonywania żadnych nowych tranzycji z emigrantami.

## Stepanida Bałaszewa jest łodzianką. Nazywa się Stefanja Birencwajg i jest córką lekarza łódzkiego.

Stepanida Bałaszewa, agentka bandy Zubowa, która wraz ze swym zwierzchnikiem opuściła Warszawę, była wybitną figurą w hieracji organizacyjnej bolszewickiej.

Pochodziła ona z Polski i urodziła się w Łodzi, jest córką znanego ongiś lekarza. Nazwisko jej prawdziwe brzmi Birencwajg.

Stefanja Birencwajg jest starą i wypróbowaną działaczką w szeregach komunistycznych. Rozpoczęła swą karierę w socjaldemokracji królestwa polskiego.

W Genewie, gdzie była na uniwersytecie, gromadziła wokół siebie wszystkich działaczy komunistycznych. Tam też wraz z nią działała znana komunistka Adel Bielenszka, która potem zajęła jedno z wysokich stanowisk w hieracji bolszewickiej.

Birencwajg - Bałaszewa ma za sobą przeszłość burzliwą i pełną przygód.

Z chwilą wybuchu wojny zgłosiła się

do armji rosyjskiej, jako siostra miłośniczki. Po zawieszeniu broni rozpoczęła z całą energią służbę w szeregach agitatorów sowieckich. Awansowała wkrótce na nieoficjalną współpracownicę misji sowieckiej w Berlinie.

Na tem stanowisku interesowała się szczególnie polskim ruchem komunistycznym, a zarazem szkoliła się w trudnej sztuce szpiegostwa na terenie Polski, dokąd często przyjeżdżała.

W Berlinie odgrywała Bałaszewa dużą rolę, gdyż zastępca posła sowieckiego Krestinskiego jest tam niejaki Bratman - Borowski, również z Polski pochodzący, jej serdeczny przyjaciel.

Przy tych zasługach i tem poparciu wśród dyplomacji sowieckiej przeniesie nie Bałaszewy do Warszawy, na teren „ojczysty” nie nasuwała żadnych trudności.

W Warszawie z powodzeniem udawała rosjankę, a po aresztowaniu twierdziła, że nie umie mówić po polsku.

## Bolszewicy rozbudowują poselstwo w Warszawie.

Z Warszawy donoszą nam:

Przebudowa domu na ulicy Poznańskiej pod nr. 15, zakupionej przez poselstwo sowieckie w Warszawie, posuwa się naprzód.

Dom ten ma trzy piętra. Bolszewicy obecnie dobudowują czwarte piętro.

Wewnątrz budynku wszystkie lokale będą przebudowane. Kilka ścian wyjęto, aby utworzyć większe sale w domu frontowym, prócz tego zburzono sufit i podłogi aby starczyło miejsca na wspaniałą klatkę schodową. Od frontu mają się mieścić lokale paradowe przedstawicielstwa sowieckiego, podczas gdy wszystkie biura jak najdalej od ulicy — w oficynie.

W gmachu mieszkać będą wszyscy urzędnicy poselstwa.

Komendantem całego domu był dotychczas Zubow, bohater ostatniej afery szpiegowskiej, wydany obecnie Moskwie.

## Krwawa walka policji z bandą dywersyjną w powiecie łuninieckim. Herszt i szesciu bandytów zginęło, siódmy dogorywa.

Warsz. kor. „Republiki” telefonuje: W woj. poleskim, głównie w pow. łuninieckim grasowała od dłuższego czasu banda Romana Deliny vel Kalinienki, który niczem małopolski Panicz, był do tego stopnia postrachem całej okolicy, że starosta w Łuninie wyznaczył za ujęcie 1000 zł. nagrody.

Wszelkie wysiłki policji spełzy jednak na niczem, gdyż banda Deliny w cięższych dla siebie momentach kryła się w Bolszewji, skąd, co jakiś czas, czy niła wypadły na nasze terytorjum.

Dopiero wczoraj świetnie zorganizowanemu wywiadowi K. O. P. — udało się zapędzić bandytów w matnię pod Rachowiczami, w pow. łuninieckim,

gdzie niebezpieczna banda została zlikwidowana.

W walce, która się wywiązała, został zabity sam herszt Delina, oraz 4-ch innych bandytów, zaś pomocnicy wodza Mikołaj Borsz i Naum Wołosiewicz odnieśli ciężkie rany, wskutek których Borsz w kilka godzin zmarł.

Bandyci uzbrojeni byli w rosyjskie karabiny i granaty ręczne, zaś przy Delinie, prócz używanego przez oficerów bolszewickich rewolweru „Nagana” znaleziono cały plik planów i informacji zredegowanych po rosyjsku, o położeniu i sile naszych pogranicznych placówek.

## W Niemczech zanosi się na przesilenie rządowe.

### Nacjoniści chcą wycofać swych przedstawicieli z gabinetu.

Berlin, 14 czerwca

Jedno z pism wczorajszych przyniosło z kół parlamentarnych wiadomość, jakoby rządowi Rzeszy groził w najbliższym czasie nowy kryzys z tego mianowicie powodu, że w łonie partji tworzących koalicję, rządu, istnieją jakoby poważne rozbieżności zdań w polityce wewnętrznej i zagranicznej, w polityce celnej, w sprawie waloryzacji, pałku gwarancyjnego i rozbrojenia.

Ponieważ sprawa waloryzacji i polityki celnej ma być w najbliższym czasie dyskutowana w parlamencie, pisma zapowiadają wycofanie się z gabinetu ministrów Schielego i Neuhausa, reprezentujących frakcję nacjonalistyczną.

Wiadomość ta jest żywo komentowana na przez dzisiejszą prasę prawniczą, która zaprzecza pogłoskom o dymisji tych ministrów.

## Chcesz jechać do Sopot — płać Niemcom haracz.

### Sopoty nałożyły wysokie taksy zdrojowe na polaków.

Gdańsk, 14 czerwca.

Rada gminna w Sopotach uchwaliła wprowadzić dla przyjezdnych, przebywających w lecie w Sopotach, przymusowe opłacanie taksy zdrojowej.

Taksa ta jest bardzo wysoka, gdyż np. za pobyt 3 do 6 dni wynosi od os-

by 15 guldenów, przyczem kuracjusze nie mają nawet dostępu na koncerty.

Rada gminna uchwaliła ten haracz widocznie pod wpływem ograniczeń, wprowadzonych przy wyjazdach z Polski zagranicę, licząc na napływ gości z Polski.

## Katastrofa kolejowa na linii Paryż — Berlin.

### Jedna osoba zabita, a cztery ranne

Polska Agencja Telegraficzna.

Maubeuge, 14 czerwca.

Pociąg pospieszny Paryż — Berlin zderzył się tu wczoraj z pociągiem towarowym. Jeden z pasażerów został zabity, a czterech odniosło rany.

## Starcie komunistów z policją w Londynie.

Polska Agencja Telegraficzna

Londyn, 14 czerwca.

Nastąpiło tu starcie z komunistami w liczbie 3000 a policją. Jest wielu rannych. Aresztowano 6 osób.

## Fałszywe pogłoski o powrocie Beli Kuna do Budapesztu

### wywołały niebывały popłoch na Węgrzech.

Specjalna służba telegraficzna „Republiki”.

Budapeszt, 14 czerwca.

Stolica Węgier była wczoraj miejscem nieopisanego paniki ludności oraz kół rządowych. Po mieście bowiem rozszedła się pogłoska, iż były dyktator bolszewicki Bela Kun wrócił aeroplanem do Budapesztu.

Rząd polecił niezwłocznie zmobilizować całą policję oraz wojsko, które przeszukało całe miasto, lecz Beli Kuna nie znaleźli.

Jak się potem okazało, były to fałszywe pogłoski.

Obecnie policja zajęta jest szukaniem sprawcy fałszywego alarmu.

## Aresztowanie króla włamywaczy paryskich.

### Prasa paryska twierdzi, że jest on polakiem.

Paryż, 14 czerwca.

Policja paryska zaarrestowała wczoraj króla włamywaczy niejakiego Antoniego Mantel.

Pisma paryskie twierdzą, że jest to polak, który rok temu przybył dopiero do Francji. W ciągu krótkiego czasu zdołał on zorganizować szajkę włamywaczy i kasiarzy, która dokonała niezliczonych napadów i włamań.



# Łódź dostanie kredyty w Anglii.

Tak oświadczył wice-przewodniczący delegacji parlamentarzystów angielskich.

Anglicy zachwyceni są rozwojem przemysłu łódzkiego — Fatalny stan sanitarny naszego miasta. — Bezpośrednie stosunki handlowe między Polską i Anglią.

P. Hamon, zastępca przewodniczącego delegacji parlamentarzystów angielskich wygłosił wobec przedstawicieli prasy w Poznaniu następujące przemówienie.

Jedyna Pani obecna i Panowie! Bardzo mi przykro, że Sir Filip Dewson wskutek chwilowej niedyspozycji jest nieobecny. W jego zastępstwie a w imieniu i po pełnej zgodzie swych kolegów członków izby gmin mam zaszczyt złożyć panom przedstawicielom prasy polskiej następujące oświadczenie:

Na pierwszym miejscu muszę podnieść wydatność i znakomitą organizację wycieczki, w której udział bierzemy i wdzięczność naszą za to kierujemy m. pr. w pierwszym miejscu do Ich ekscelencji ministra spraw zewnętrznych Polski i głowy poselstwa polskiego w Londynie Skirmunta, a dalej do przedstawicieli Min. S. Zagr. z panem Bielskim na czele, oraz do towarzyszącego nam stale ks. Stanisława Lubomirskiego, którzy zrobili wszystko co było w ich mocy, aby uprzyścić nam wszechstronny i bezstronny wgląd zarówno w stosunki gospodarcze, jak wychowawcze i społeczne Polski. Z równą wdzięcznością zwrócić się musimy do wszystkich komitetów lokalnych przyjęcia, które dołożyły wszelkich możliwych starań, aby nam podróż naszą uczynić wygodną, miłą i owocną.

Realnym celem naszej podróży było wpłynąć na utworzenie brytyjskiej opinii o Polsce zgodnie z rzeczywistością. Od czasu traktatu wersalskiego i ostatecznego zwycięstwa Polaków nad republiką Sowiecką pod Warszawą głęboka niewiedomość (profound ignorance) o Polsce i jej sprawach zapanowała w Anglii. Na fakt ten zwróciliśmy uwagę czynnikom powołanym już po naszej pierwszej wizycie z Sir Dawsonem we wrześniu roku ubiegłego. Od tego czasu i od czasu raportu o sprawach polskich złożonego przez P. Hiltona Younga okazała się konieczność dalszych badań.

Realnym przedmiotem naszej wycieczki było wyrobienie sobie określonej opinii o stosunkach polsko-rosyjskich, polsko-niemieckich i o wewnętrznej sile go spodarczej Polski pozwalającej pokonać narzucające się jej problemy.

Ujmując rzecz ogólnie przysłaliśmy do przekonania, że brytyjski przemysł i brytyjskie finanse winny zająć dominującą pozycję (predominant part) w polskim życiu gospodarczym. Zastanawialiśmy się również głęboko nad drogami i sposobami umożliwiającymi angielskiemu kapitalistom drobnemu (investor) czynienia w Polsce nakładów ze swojej i tego kraju kasy. To było główne i fundamentalne zadanie naszej wycieczki.

Przechodząc do szczegółów musimy na pierwszym miejscu skonstatować dominujące stanowisko, jakie w życiu gospodarczym tego kraju zajmuje rolnictwo i przemysł rolniczy. Z wielkim zadowoleniem zaobserwowaliśmy, że zbiory legoroczne zapowiadają się wyjątkowo dobrze co niewątpliwie wpłynie jesienią roku bieżącego na znaczne powiększenie siły kupna narodu polskiego. Rozumiemy dokładnie jak ujemnie wpłynąć mogą na przeprowadzeniu zbiorów i ich użytkowaniu trudności kredytowe, które rolnicy mają do pokonania i pragnienie zalecić (to recommend) czynnikom od powiedzialnym za finanse angielskie gorące zajęcie się sprawą pomocy w tym kierunku. Panowie będą łaskawi zauważyć że Anglija sprowadza pięć szóstych swej żywności z zagranicy. Import pszenicy i cukru z Rosji przed wojną odgrywał bardzo poważną rolę w aprowizacji naszego kraju i nie widzę powodu, dla którego by w obecnych zmienionych warunkach Polska po poczynieniu dalszych na wzrost produkcji obliczonych inwestycji nie miała zająć częściowo miejsca Rosji.

Zyczeniem naszym jest, aby zarówno handlowe i jak finansowe stosunki między Londynem a Warszawą, Poznaniem, Łodzią, Katowicami itd. odbywały się odtąd wprost a nie za pośrednictwem innych stolic europejskich.

Wszyscy zaobserwowaliśmy w Polsce wielką obfitość lasów a koledzy moi którzy bliżej z przemysłem drzewnym się

obeznani podkreślają możliwość wydatniejszych stosunków między naszymi krajami w tym kierunku, zważywszy że zarówno w dziedzinie drzewa handlowego, jak i przemysłowego (na wyrób papieru) Anglija jest jednym z największych konsumentów świata.

Przechodząc do trzeciej najważniejszej dziedziny przypominam panom, że część Anglii stanowi t. zw. czarna ziemia są to okręgi, gdzie dominującym czynnikiem jest węgiel z silnie rozwiniętym przemysłem hutniczym. Replikę na tego czarnego kraju znaleźliśmy w polskim zagłębiu węglowym. Skonstatować tu musimy, że urządzenia kopalniane, jakie widzieliśmy są na wysokości takichże urządzeń w Anglii i na kontynencie Europy. Zapewniano nas, że wydatność górnika polskiego jest znacznie niższą od wydatności górników innych krajów. Przybywszy na miejsce skonstatowaliśmy coś wprost przeciwnego. Pod czas gdy produkcja węgla na jednego górnika nie dochodzi w Anglii do jednej tony dziennie, przeciętna którą obliczyliśmy na miejscu wynosi 1.01 tony dziennie.

Zwiedziliśmy również kopalnie soli potasowych w Kałuszu i przysłaliśmy do przekonania, że przy pewnej finansowej pomocy kopalnie te stać się mogą źródłem dobrodziejstwa nie tylko dla Polski, ale również dla wielkiej części Europy podnosząc wydajność pól rolnych ziem.

W tymże samym okręgu mieliśmy sposobność oglądać niestychanie obfite źródła gazu ziemnego. Uważamy, że warto zastanowić się, czyby nie należało zainteresować się finansowych angielskich sprawą rozszerzenia sieci rurociągów tak, aby również dalej leżącym miastom i centrum przemysłowym udostępnić tego znakomitego źródła ciepła i energii.

Zwiedziliśmy również rozległe pola naftowe Borysławia. Wielu kapitalistów angielskich inwestowało swego czasu po ważne sumy w tych terenach. Jak zyczajnie przy takich ryzykownych operacjach jedni stracili wszystko a inni się zbożali. Ponieważ jednak zawsze są kapitaliści szukający ryzyka zwrócić pragnęlibyśmy ich uwagę na możliwość odkrycia nowych pól naftowych, które niewątpliwie analogicznie do Borysławia w górach Karpackich znajdować się winny.

Z największym podziwem oglądaliśmy kopalnie soli w Wieliczce. Dotarli do nas piękne legendy o powstaniu tych kopalń, lecz to co w rzeczywistości zobaczyliśmy, te podziemne korytarze bez końca, jeziora, sale balowe i katedry w soli kute dowodzi, że górnicy polscy przynieśli charakterystyczne dla Polaków

cechy podniosłości duchowej tak znamienne na powierzchni również do wnętrza ziemi.

W centrum polskiego przemysłu tekstylnego w Łodzi mieliśmy sposobność głęboko podziwiać żywotność i energię przemysłu, który potrafił w ciągu lat czterech, po zniszczeniu wojennym, po zarekwirowaniu zupełnym miedzi, brązu i znacznej części aparatury przez niemieckich okupantów, doprowadzić warsztaty swe do tej wydatności na jaką tylko powojenne warunki zbytu pozwalały. Brak kapitału nie pozwala przemysłowcom tym dawać takiego kredytu, któryby pozwalał im na rozszerzenie zbytu. Przypuszczamy, że każda konstrukcyjna propozycja w tym kierunku zostanie przez finansistów angielskich skrupulatnie rozważoną.

Mówiąc o Łodzi musimy podkreślić fatalny wprost stan sanitarny urzędów w większych miastach, dawnego zaboru rosyjskiego. Sądymy, że każda zdrowa propozycja zmierzająca do naprawienia tego stanu musi się spotkać z żywym poparciem zachodnio-europejskiego kapitału.

Wreszcie mieliśmy sposobność zwiedzić kilka z waszych pięknych okolic turystycznych i doprawdy nie rozumiem dlaczego turysta angielski, który w wagonem sypanym mniej więcej w tym samym czasie co do morza Śródziemnego dojrzeć może do tak cudownych okolic Zakopanego nie miał czasami spędzać tu swych wakacji i w ten sympatyczny sposób dopomóc Polsce, wydając tu swe pieniądze.

Nasze słowa końcowe: Jesteśmy głęboko przejęci polityczną wagą (political importance) Polski jako filara kultury zachodniej na wschodzie Europy i wyrażamy nasze mocne przekonanie, że żadne z mocarstw zachodnich rozważwszy tę rolę Polski, która nie zawsze jest w pełni doceniana nie może odmówić Polsce nie tylko sympatii — bo to jest cześć słowo — ale i uchwytnego poparcia (real support) w pokonaniu tych żądań, które może aż nadto gnioła jej barki.

Mieliśmy sposobność odbycia na Górnym Śląsku konferencji z przedstawicielami związków zawodowych górniczych hutniczych, kolejowych, urzędników państwowych i stwierdzam, że jakkolwiek podnosili oni niejednokrotnie zarzuty co do pewnych spraw związanych z uposażeniem i warunkami pracy to jednak wszyscy, jednomyślnie podkreślili, że za wszelkie i w każdych warunkach gotowi są ponieść wszelkie ofiary, jeżeli to okaże się koniecznym dla całości i dobra Polski.

## Pułkownik Zapłatyński symulował obłąd?

Przewieziono go już z powrotem z Tworek do więzienia

Warsz. kor. „Republiki“ telefonuje: Wrota więzienia karnego na Dzielnej zatrzasnęły się znów za smutnej sławy podpułkownikiem Zapłatyńskim.

Przez trzy miesiące nie widzieli go mury więzienne.

Podpułk. Zapłatyński występował przez ten czas w bardzo trudnej roli obłąkanego — reżyserowanej przez samego siebie.

Terenem aktorskich poczynań pułk. Zapłatyńskiego były... Tworki, gdzie gwałtem usiłował grać tragiczną rolę obłąkańca, a w rezultacie przez lekarzy psychiatrów uznany został za symulantę i komedianta.

Sąd okręgowy, opierając się na raportach władz więziennych co do zdradanej przez Zapłatyńskiego nienormalności, decydował się przed kilku miesiącami odesłać go do zakładu obłąkanych w Tworkach, celem przeprowadzenia obserwacji.

Zapłatyński udawał całkowicie zanik pamięci, melancholiję tepotą umysłową. Badano go bardzo starannie przez cały okres pobytu w zakładzie.

Dr. Bednarz, jeden z najwybitniejszych psychiatrów, nie spuszczał zeń oka, wciągał codziennie w rozmowy, oraz zastosował wszystkie arkany swego doświadczenia i rozległej wiedzy.

Rozpoznanie symulacji było rzeczą niezmiernie trudną, gdyż badania, będąc sam lekarzem, musiał wybornie znać się na objawach pomieszenia zmysłów.

Wreszcie zarząd zakładu powiadomił sąd, że lekarze wyrobili już sobie zdeklarowaną opinię o stanie psychicznym badanego.

Wobec tego komplet sędziacy wydziału 3 sądu okręgowego zjechał na miejsce obserwacji w Tworkach i dokończył badania poczytalności oskarżonego na podstawie wyników ekspertyzy lekarskiej.

Posiedzenie gospodarcze sądu jest ściśle tajne, wobec czego nie możemy podać jego szczegółów. Faktem jest jedynie, że sąd nakazał przeniesienie niefortunnego „warjata“ z powrotem do niezbitego przeświadczenia, iż rzekomy obłąd jest tylko symulacją.

## Truciciel ozdobiony legją honorową zamordował przyjaciela, a następnie zamurował.

Marsylja, 14 czerwca. W mieszkaniu kierownika miejscowego szpitala wykryto kryjówkę w murze, w której ukryte były zwłoki dyrektora Banku Narodowego, poszukiwanego bez skutecznosci od 3 miesięcy. Jak się okazuje bankier był serdecznym przyjacielem kierownika szpitala i został przez niego otruty, ograbiony, a następnie zamurowany. Truciciel jest oficerem Legji Honorowej, a odznaczenie to b. niedawno otrzymał za „nieskazitelność“ charakteru.

## Wszystkie państwa wyprzedzają Amerykę i prowadzą handel z Rosją sowiecką.

Specjalna służba telegraficzna „Republiki“.

Waszyngton, 7 czerwca. Senator Borah rozpoczął ponownie agitację za uznaniem rządu sowieckiego przez Amerykę.

Wczoraj przybył on też do Nowego Jorku, aby odbyć konferencję z pułkownikiem Raymondem Robbinsem Roilsonem, który odbył podróż informacyjną po Rosji sowieckiej.

Borah jest zdania, że Ameryka nie może dłużej czekać, póki inne państwa ją wyprzedzą i całkowicie opanują rynek rosyjski. Większość państw europejskich zawarło już bardzo dogodne traktaty handlowe z Rosją sowiecką, a Stany Zjednoczone trwają, nadal uparcie przy systemie nie mieszania się do spraw rosyjskich.

Borah nie wierzy również, jakoby sowieci organizowali rozruchy w Chinach.

## Sowieci chcą obdzielić inwalidów austriackich ziemią.

Niewiadomo tylko, czy dotrzymają swej obietnicy.

Wiedeń 7 czerwca.

W związku z trwającym bezrobociem w Austrii związek b. jeńców wojennych oraz inwalidów zwrócił się do rządu sowieckiego o wpuszczenie pewnej ilości bezrobotnych austriackich b. wojskowych do Rosji sowieckiej. W odpowiedzi na powyższą prośbę rząd sowieckich odpowiedział, iż gotów obdzielić 600 b. żołnierzy austriackich ziemią oraz budulcem.

Rząd sowieckich obiecuje również udzielenie długoterminowych kredytów na zakup maszyn rolniczych.

## Linja lotnicza Moskwa — Pekin.

Sowiecka eskadra lotnicza czyni próby na tej linii.

Moskwa, 7 czerwca.

Wczoraj udała się z Moskwy do Pekinu eskadra lotnicza złożona z sześciu samolotów ekspedycja ta ma na celu zbadanie możliwości urządzenia stałej komunikacji lotniczej między Rosją i Chinami. Przestrzeń z Moskwy do Pekinu wynosi 7000 kilometrów.

## Sala Filharmonij

Dziś o godz. 9-ej Dziś wieczorem

otwórczenie premjery

TEATRU

„QUI PRO QUO“

p. t.

HALLO! CIOTKA!

z udziałem całego zespołu.

Kasa Filharmonij czynna od g. 10 i pół do 1 i pół oraz od g. 3 i pół po pol.



Wiadomości bieżące.

CZERWIEC

15

PONIEDZIAŁEK

Dziś: Wita i Modesta  
Jutro: Bennona B. W.  
Wschód słońca o g. 3.17  
Zachód o g. 7.53  
Wsch. księżycy o g. 10.18  
Zachód o g. 6.12  
Długość dnia 15.38  
Przybyło dnia g. 9.20

Rewizja w łódzkiej Kasie Chorych.

Specjalny rewident przybędzie z Warszawy.

Warsz. kor. „Republiki“ telefonuje: Okręg urzędowy ubezpieczeń w Warszawie delegował zastępcę dyrektora urzędu p. K. Dagnana dla przeprowadzenia szczegółowej rewizji kasy chorych miasta Łodzi przy współudziale rzeczoznawców okręgowego związku kas chorych w Łodzi.

Wybór zarządu Towarzystwa Kredytowego dokonany zostanie w czwartek.

W czwartek, dnia 18 bm. odbędzie się ostateczne zebranie posiadaczy listów zastawnych towarzystwa kredytowego.

Na zebraniu tem odbędzie się wybór władz towarzystwa, gdyż jak wiadomo wybrany na poprzednim posiedzeniu zarząd nie przyjął swych mandatów.

Niezdąrgo nadejdą złote czasy. Bilet do kina kosztować będzie 10 groszy.

Jak się dowiadujemy, cały szereg właścicieli kin łódzkich ma zamiar rozpocząć akcję w celu pozbycia się niewygodnego spółnika jakim do tych przedsięwzięć jest magistrat.

Idąc śladem właściciela kina „Jar“ w Warszawie, utworzone zostaną przy kinach czytelnie różnych pism, do których wejście kosztować będzie 90 gr. I każdy czytelnik będzie mógł nabyć za 10 groszy bilet do kina, z czego magistrat otrzymać będzie 5 groszy.

W ten sposób magistrat wyeliminowany zostanie ze spółki, z której pobierał 50 procent dochodu brutto bez żadnego ryzyka.

NOWE POŁĄCZENIE KOLEJOWE Z SIERADZEM.

Z dniem wczorajszym zaprowadzono nowe połączenie z Sieradzem. Pociąg z dworca kaliskiego odchodzić będzie 16,50 i przyjedzie do Sieradza 18,35 zaś z Sieradza wyjeżdżać będzie pociąg do Łodzi o godz. 21,04 i przybywać będzie na dworzec kaliski o godz. 22,40.

CZAS URZĘDOWANIA WŁADZ SZKOLNYCH.

Ministerstwo oświaty przesłało władzom szkolnym okólnik w sprawie urzędowania w miesiącach letnich, które ma się odbywać od 8,10 rano do 16,30, a w sobotę od 8,30 do 14 pp.

WOLNE POSADY W POLICJI

Tutejsza Komenda policji państwowej otrzymała zawiadomienie z Warszawy, że w Policji stołecznej wakują wolne posady dla funkcjonariuszów policyjnych przyczem wymagane są następujące warunki: odbyta służba wojskowa, wiek od 23 do 45 lat, wzrost nie niższy jak 168 cm., zdrowa i silna budowa ciała, stan wolny.

Podania należy składać na ręce policji miasta Warszawy ulica Senatorska 12. Do podania winny być dołączone następujące dokumenty osobiste: metryka urodzenia, dowód obywatelstwa polskie go (względnie wyciąg z ksiąg stałej ludności), świadectwo poprzedniej pracy, referencje dwóch osób, świadectwo szkolne (względnie zaświadczenie dwóch osób stwierdzające cenzus naukowy, przyczem podpisy osób winny być poświadczane notarialnie lub policyjnie) do wód zwolnienia z wojska, świadectwo moralności, dwie fotografie i własnoręcznie napisany życiorys.

Dzikię potwory w skórze ludzkiej.

Slepe dziewczęta, które gryzą i szczekają jak psy.

Niezwykłe „okazy“ ludzi przy ul. Łągiewnickiej 4

Przy ul. Łągiewnickiej 4 na Bałutach mieszka wdowa Mindla Fajner, której mąż wstąpił do szeregów podczas wojny europejskiej i prawdopodobnie zginął na placu boju, gdyż do dnia dzisiejszego niema o nim żadnych wieści. Fajnerowa utrzymuje się z handlu warzywem i ma swój stragan na Łągiewnickiej naprzeciwko domu w którym mieszka.

Fajnerem żyło się nieźle przeszło rok, aż na świat przyszła córka, całkowicie ślepa, zdradzająca ponadto objawy choroby umysłowej.

Kolejno rok po roku Fajnerowa urodziła jeszcze 2 córki, lecz były one również ślepe i w zaraniu życia zdradzały pewne objawy zdziczenia.

Gdy Fajner poszedł do wojska, jedna z dziewcząt zmarła, a pozostałe 2 były kompletnie dzikię i niewidome.

Obecnie obie córki Fajnerowej, jedna 9 letnia, a druga 14 letnia wydadzą z siebie głosy, podobne do szczekania psa. Poza tem stworzenia te skaczą, z miejsca na miejsce, biją się i gryzą na wzajem, a jedzenie żują zamiast jeść.

Nieszczęśliwa matka, zmuszona do przebywania na mieście w ciągu całego

dnia, wychodząc z domu, przywiązuje oba potwory do łóżek za ręce i nogi, aby się nie pogryzły i dopiero po powrocie uwalnia je z więzów i karmi.

Przed kilku tygodniami sąsiedzi nieszczęśliwej kobiety poradzili jej, by udała się do okulisty, gdyż możebne jest że po dokonaniu operacji nieszczęśliwe jej dzieci odzyskają wzrok, a następnie można by było usunąć i pozostałe anomalje.

Fajnerowa udała się do okulisty dr. Szwaigga, który zaciekawiony opowiadaniem nieszczęśliwej kobiety, udał się wraz z nią do mieszkania, gdzie w ciemnej i brudnej izdebce przywiązane były potwory — ludzie.

Po zbadaniu obu dziewcząt, lekarz stwierdził, że obie dotknięte są chorobą, t. zw. „Amalrosis idiotica farnillialis“ czyli nieuleczalne zбочenie idjotyczne, przejawiające się w niektórych rodzajach i połączone ze ślepotą.

Ponieważ choroba ta jest nieuleczalna, dr. Sz. zwrócił się do wydziału opieki społecznej przy magistracie i dziewczęta umieszczone zostały dzięki interwencji ławnika Adamskiego na od

dziale dla umysłowo chorych w zblornim miejskiej.

Po pewnym czasie wydział przewoził chorych zawiózł obie dziewczynki do zakładu dla umysłowo chorych przy ul. Wesołej, lecz gdy okazało się, że w zakładzie wolnych miejsc niema, urzędnicy wydziału przewozić chorych, odwieźli dziewczęta do domu.

I znowu nieszczęśliwa matka poczęła kołatać u drzwi różnych dygniterzy miejskich, lecz odsyłano ją od Ajnasza do Kajfasza bez żadnego rezultatu.

Ostatecznie wydział zdrowotności publicznej zwrócił się do towarzystwa „Linax - Hacedek“, które podjęło się przetransportować owe monstrum do domu dla warjatów w Warcie.

Na dworcu kolejowym pasażerowie byli świadkami niezwykłego zjawiska, gdy przywiezione „pacjentki“ na widok pociągu poczęły szczekać i wyć i na całym dworcu rozlegało się doniosłe hau! hau! hau!

Obecnie do zakładu, w którym umieszczono owe okazy zjeżdżają się psychiatrzy i lekarze z całej Polski, w celu dokonania oględzin klinicznych tych niezwykłych okazów. (b)

Ponura tragedia małżeńska w Lublinie.

Dwa ciała w kałuży krwi.

Lublin, 14 czerwca.

Miasto pozostaje pod wrażeniem niezwykle tajemniczej tragedji, jaka rozegrała się w cukrowni Garbów pod Lublinem.

O godzinie 9 wieczorem przed hotelem Europejskim w Lublinie wsiadł do auta pewien młody elegancko ubrany mężczyzna i kazał się wieźć do Garbowa. Przed domem urzędników obok cukrowni, nieznamy wysiadł i kazał czekać szoferowi.

Owo oczekiwanie trwało zbyt długo, szofer poszedł szukać swego pasażera po mieszkaniach domu przed którym stał. Tymczasem zajęchało drugie auto, z którego wysiadł dyrektor cukrowni inż. Jaworski.

Drzwi swego mieszkania zastał zaryglowane. W chwili, gdy się mocował z zamkiem, usłyszał kilka jeden po drugim nsępujących strzałów.

Przy pomocy nadbiegłych ludzi drzwi wyważono. W sypialni pp. Jaworskich przedstawił się przybyłym straszny widok. W kałuży krwi na podłodze leżała żona inż. Jaworskiego martwa, a obok — młodzieniec przybyłypierwszym autem, jak się okazało, były buchalter cukrowni.

Dawał on jeszcze oznaki życia. Gdy przyprowadzono go do przytomności, zeznał, że Jaworska dała doń kilka strzałów, poczem popełniła samobójstwo. Rozwikłaniem tajemniczej tragedji zajęła się policja.

Czy Goldfarb będzie dwa razy sądzony za dezercję.

Charakterystyczna sprawa w sądzie wojskowym.

Przed sądem wojskowym stanął b. szeregowiec Szmul Goldfarb, oskarżony o dezercję, gdyż przebywał w Niemczech 4 lata.

Obrońca oskarżonego adwokat Okwieciński na wstępie złożył wniosek by sąd uznał się niekompetentnym w tej sprawie z następujących względów:

Gdy Goldfarb wrócił do kraju w roku 1923, sądził go sąd powiatowy w Królewskiej Hucie za nielegalne przekroczenie granicy i uchylanie się od służby wojskowej.

Prokurator tego sądu domagał się by sprawa uchylania się od wojska została wyłączona ze sprawy i przekazana

na sądowi wojskowemu, i aby Goldfarb sądzony był jedynie za nielegalne przekroczenie granicy.

Sąd powiatowy jednak wniosek prokuratora odrzucił, sądził Goldfarba za oba przestępstwa i uwolnił go od winy i kary.

Opierając się na rzymskiej zasadzie że nikt nie może być dwukrotnie sądzony za to samo przestępstwo, obrońca podsaednego domagał się przekazania sprawy sądowi najwyższemu, któryby zdecydował w jakim trybie i czy wogóle sprawa ta może być jeszcze sądzona.

Sąd wojskowy przychylił się do wniosku obrońcy.

Przodownik policji popełnił samobójstwo z nędzy.

Wczoraj o godzinie 14 m. 30 w lokalu Komendy powiatowej policji w Ryplinie przodownik Józef Lange wystrzałem z rewolweru odebrał sobie życie.

Jak wynika z pozostawionych przez samobójcę listów, popchnął go do rozpaczliwego kroku brak środków do życia. Zmarły osierocił żonę i 2 dzieci.

ROZKŁAD JAZDY K. E. Ł.

Ukazał się w sprzedaży rozkład jazdy Kolei elektrycznej łódzkiej. Łódzkich elektrycznych kolei dojazdowych oraz połączenia stacji Łódź — Fabryczna i Łódź — Kaliska z główniejszymi stacjami dróg żelaznych sąsiednich na rok 1925.

Cena 30 groszy.

LAS... ZA BILETAMI.

Do wielkiego lasu, znajdującego się przy Kraszewie, wejście dozwolone jest jedynie za okazaniem biletu, który kosztuje kilka złotych. Jednak kancelaria, która wydaje bilety, jest czynna tylko we wtorki i czwartki, wobec czego przybywający na letnisko w inne dni, z lasu ko rzystać nie mogą. (b)



TEATR MIEJSKI.

Dziś i jutro po cenach zrzeszeniowych, kapitalna, pełna pikanterji i humoru komedja hiszpańska A. Cana „Wilkołak“ z pp. Starska, Wołoszynowska, Nowakowski, Dobrowolski, Wroński i Fabisiakiem na czele.

W środę o godz. 6 popoł. „Zaczarowane koło“, dla młodzieży, po cenach niższych.

TEATR LETNI W PARKU STASZICA.

Dziś, jutro i pojutrze, po cenach niższych, doskonały gnodlibet pod nazwą „Halo - Park“. Program tworzą: szkic satyryczny Rujwida „Gabinet ministrów“ z pp. Łapińska, Krotkem i Mrozińskim, „Mordownia“ szkic Rujwida urozmaicony śpiewami i tańcami z pp. Jarkowska, Jerzmanowska, Jakubińska, Magnuszewski, Mrozińskim, Krellem, Tatarakiewiczem i Żeromskim, oraz parodia J. Jabłońskiego „Przedstawienie amatorskie“ z pp. Rozwadowiczową, Świecimska, Szubetrem i Zniczem.

LETNI TEATR POPULARNY.

Cegielniana 16.

Dziś, w poniedziałek dnia 15 bm. o godzinie 9 wieczorem, wesoly wodewil ze śpiewami „Nitouche“ w wykonaniu najlepszych sił zespołu z p. Bronowska i p. T. Wołoskim w rolach głównych.

Przedstawienie to przeznaczone jest dla robotników. Ceny biletów niższe do połowy.

Z ruchu wydawniczego.

WALKA.

Ukazał się nr. 24 „Walki“ tygodnika pod redakcją Tadeusza Wieniawy - Długonowskiego. Na treść numeru składają się artykuły: — Polska bez wyrozumiałości — Rewolucja w Polsce wisi na włosku — Celibat na poczcie — Św. Antoni patron tramwajarzy — Lewicowość, opozycyjność i wódka — Co oni robią — Mówca nr. 445 — O prawdziwe celu i wartości życia — i inne. Ceny egzemplarza 25 groszy.

NOWY PLAN ŁODZI

Nakładem ruchliwej firmy A. J. Ostrowski ukazał się nowy plan m. Łodzi wraz ze skorowidzem. W planie tym uwzględnione są ostatnie zmiany nomenklatury ulic i układu arterji komunikacyjnych wobec czego pojawienie się planu jest istotną usługą dla miejscowego społeczeństwa.



## Wiadomości sportowe.

### ZAWODY TOWARZYSKIE.

**ŁKS. — WIDZEW 3:1 (0:0).**

Do gry przystępuje ŁKS. bez Langego, Millera, Gosławskiego i Karasia. Przebieg gry mało zajmujący, toczy się z lekką przewagą ŁKS.

Bramki zyskują Durka 2 i Radomski Sędziował p. Wieliszek.

**ŁKS. III — WIDZEW III 7:1.**

Zasłużone zwycięstwo ŁKS. III. Sędziował p. Szczygielski.

**TURYŚCI — SIŁA 3:3.**

Spotkanie powyższe zakończyło się na remis.

**TURYŚCI II — SIŁA II 4:0.**

Celowa gra rezerwy Turystów.

**WALKA O PUHAR KL. B.**

**CONCORDJA — SZTURM 3:2.**

Niespodziewane zwycięstwo Concordji.

**WALKA O PUHAR KL. C.**

**SOKÓL (Zgierz) — T. Z. SP. 1:5 (0:2).**

Dzięki większej rutynie T. Z. Sp. zyskuje zasłużone zwycięstwo. Sędziował p. Andrzejak.

**POGOŃ — BAR - KOCHBA 8:1 (3:0).**

Pogoń w komplecie, Bar-Kochba z 3 graczami i drużyny. Sędziował p. Kozielski.

**UNION ZWYCIĘZCA W KOLARSKIM BIEGU ROZSTAWNYM.**

**Łódź, 14 czerwca.**

W dniu dzisiejszym odbył się kolarski bieg rozstawny na przestrzeni śódz-Kalisz - Łódź. Do zawodów tych stanęło 6 klubów, a mianowicie Pnion, TWC., Ł. K. S., T.Z.S., Pogoń i Start.

Trasa prowadziła przez Pabjanice, Łask, Zduńską Wolę, Sieradz, Błaszki, Kalisz i z powrotem po tej samej drodze. Trasa podzielona była na 8 etapów po 15 km. — każdy. Zwycięstwo odniósł Union w czasie 8 godzin i 6 minut, drugi T.Z.S. — 8 godzin i 13 minut, trzeci — Pogoń 8 godz. i 32 min. Zwycięzcy otrzymali piękny puchar.

**T.K.S. — WARSZAWIANKA 8:2 (4:2).**

**Toruń, 14 czerwca.**

Toruński klub sportowy gościł w dn.

dzisiejszym u siebie Warszawiankę, wygrując wysoko i równo. W Warszawie wianca słabe były.

**ZAWODY O MISTRZOSTWO POLSKI**

**POGOŃ — WISŁA 1:0 (1:0).**

**Lwów, 14 czerwca.**

Finałowe zawody o mistrzostwo Polski, między Pogonią a Wisłą zakończyły się porażką tych ostatnich, którzy znacznie ustępowali swemu przeciwnikowi. Pogoń mając znaczną przewagę nad Wisłą, nie wykorzystuje licznych momentów podbramkowych. Kuchar niedysponowany, marnuje cztery pewne bramki. Zawody prowadził b. dobrze kpt. Loth z Warszawy, dyktując zupełnie słusznie dwa karne przeciw Wisłę z których jeden został wykorzystany przez Bacza.

**WARTA — POZNAŃ 6:1 (1:1)**

**Poznań, 14 czerwca.**

Odbyły się tutaj zawody towarzyskie między Wartą a Poznanią, która uległa w wysokim stosunku 6:1 (1:1).

**POGOŃ (Kat.) — MAKKABI 0:0**

**Katowice, 14 czerwca.**

W dniu dzisiejszym gościła u siebie

miejscowa Pogoń, krakowską Makkabi. Po ambitnej grze obu zespołów, wynik zostaje nierozstrzygnięty.

**ZAWODY KRAKOWSKIE.**

**Kraków, 14 czerwca.**

Wyniki zawodów piłki nożnej Wacker (wiedeń) przeciwnik Jutrzenka 6:0 (4:0), Krakovia—Hasmona (Lwów) 4:0 (2:0).

**WACKER — CRACOVIA 6:1 (3:1).**

**Kraków, 14 czerwca.**

Odbyły się w dniu dzisiejszym zawody finałowe o puchar ofiarowany przez Jutrzenkę które zakończyły się ładnym zwycięstwem gości, którzy grali wprost koncertowo. Cracovia natomiast grała słabo.

**WACKER — JUTRZENKA 6:0 (4:0).**

**Kraków, 14 czerwca.**

W dniu wczorajszym podczas jubileuszowych zawodów Jutrzenki, drużyna na tych ostatnich rozegrała mecz z wiedeńskim Wackerem, ulegając im w stosunku 6:0 (4:0).

Dziś i dni następnych!

**CASINO**

Dziś i dni następnych!

Wielki dramat obyczajowy p. t.:

# ŚWIAT POKUS

(DZIECI ROZKOSZY).

W roli głównej niezrównana artystka

**MARJA PREVOST**

i jej partner

**MONTE-BLUE.**

Nad program

Swieży tygodnik mód paryskich

zdjęcia w kolorach naturalnych.

**Uwaga!**

Od 11 bm. obniżone zostały ceny na sezon letni: III miejsce 1 zł., II miejsce 1.50, I miejsce 2.00 zł. na wszystkie seanse.

Sala Casina jest podczas przedstawień wentylowana, chłodzona i ozonowana.

Od niedzieli, d. 7 czerwca w pracowni

art. mał.

**MAURYCEGO TRĘBACZA**

ul. Piotkowska 71 III p. front

odwarta będzie

wystawa prac uczniowskich.

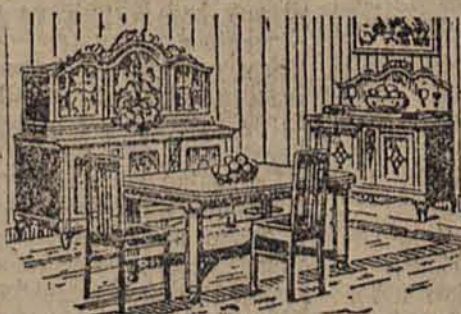
Wystawa trwać będzie 3 dni. Wejście bezpłatne. Zwiedzać można od godz. 12 do 6 po poł.

**Dr. Groszlik**

Choroby skórne i weneryczne.

Instytut Roentgenolecniczy i światłolecniczy. Naświetlanie od najgłębszych do powierzchownych. (Nowotwory złośliwe, choroby wewnętrzne, chirurgiczne kobiece, skórne).

Aleja Kościuszki 27. Przyj.: 4-7 po poł.



Mebel najnowszych modeli

— specjalnie —

**SYPIALNIE, STOŁOWE**

polecane na dogodnych warunkach

zakład meblowy

**A. KARKUT**

Piotrkowska Nr. 44, I p. oficyna.

Przyjmuje obstalunki, reperacje i odświeżanie.

Do sprzedania roczniki Tygodnika Ilustrowanego

od 1914 roku: Wiadomość Łódź, ul. Sienkiewicza 31 Męczyński. 978-3

Dr.

**S. Niewiażski**

Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczopłucowych.

Przyjmuje od 4 do 8 popoł.

Sienkiewicza 34.

Dr.

**Łagunowski**

Gdańska 42 (Długa).

Choroby skórne i weneryczne. Przyjmuje od 12-2 do 2 i 5-8.

Dr. med.

**BRAUN**

Południowa Nr. 23

telef. 40-26.

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych Leczenie światłem (Lampa kwarcowa) Przyjmuje od 8 do 9,30. od 4 i pół do 8 w.

Lekarz-dentysta

**B. Markus-Nusbaumowa**

Piotrkowska 51

TEL 21-23.

przyjmuje codziennie prócz niedziel i świąt od godziny 3-7 po poł.

Garażowanie

dorożek samochodów

TELEF.: 27-74.

6096-2

ROZMAITE

Posady.

Technik dentystryczny, gruntownie obeznany z pracą, poszukuje posady lub zajęcia w Łodzi lub na prowincji na wyjazd. Zgłoszenia ustne, albo piśmienne przyjmujecie L. Goldstein, Łódź, Południowa 17. 095-2

Przyjmuje strojenie fortepianów i pianin po cenie 6 zł. reperacje po cenach umiarkowanych.

Milewski, Łaskawe zgłoszenia proszę nadsyłać ul. Piotrkowska № 292 kooperatywa. 6094-3

Nauka i wychow

Uczeń gimnazjum, począwszy od 20 czerwca będzie udzielał w Zakocinach lekcji i korepetycji w zakresie 6 klas. Wiadomość u Tuwina Piotrkowska 17 H podw. m. 35. 6112-6 tel. 23-32.

Kopno i sprzed

okazyjnie sprzedam piękną zagraniczną kompletne urządzone sypialkę odcięty tygrys" mało używana. Kasę ogniotrwałą lampy gazowe elektryczne. Fuks Cegielińska 36 0146

Lokale.

frontowy, balkonowy soneczny pokój lub dwa meblowane do oddania, wiadomość

Prenumerata „Republiki“ wraz z ilustrowanym dodatkiem niedzielnym „Panorama“: w Łodzi 4 zł. 20 gr. miesięcznie. — Zamięcowa 5 zł. 20 gr. miesięcznie. — Zagranicą 7 zł. 20 gr. miesięcznie. Odnoszenie do domu 30 groszy miesięcznie.

**Ogłoszenia:**

ZWYCZAJNE: 8 gr. za wiersz milimetr. (na stronie 10 szpalt). W TEKSCIE 40 gr. za wiersz mil. (na stronie 4 szpalt) NEKROLOGI I NADESLANE 30 gr. za wiersz mil. (na 4 szpalt) Zareczynowe i zaślub. po tekście 10 złotych. Zamiejscowe o 50 proc. Zagraniczne o 100 p. Drobne 10 gr. Poszukiwanie pracy 5 gr. Najmniejsze 5

Republika“ i „Express Wieczorny“ łącznie z odnoszeniem do domu zł. 7,50 mes.

Za wydawnictwo „Republika“ Sp. z ogr. odp.: Marjan Nusbaum Ottaszewski.—Członkami „Republiki“, Piotrkowska 49.—Tłocznia, Piotrkowska 15.—Redaktor odp. Józef Burman.